**Nr 300.** **Kraków, Piątek 3 Lipca 1908.** **Rok XXVII.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

omer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**



**Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".**



## Sprawa śląska w Kole polskiem.

*(Telegr. „Nowej Reformy")*

**Wiedeń.** Koło polskie obradowało wczoraj popołudniu i wieczorem wyłącznie w sprawie śląskiej.

Ks. Londzin przedstawił obszernie wypadki ostatniej niedzieli, podnosząc, że dawniej bywały starcia słowne, a obecnie Niemcy posunęli się do czynnej zniewagi. Starcie wywołała odezwa Niemców, nawołująca do atakowania Polaków, którą roznosili uczniowie, urzędnicy i praktykanci zarządu dóbr arcyksiążęcych. Żaden Polak nie prowokował, a 15 z nich ciężko zraniono. Mowca okazuje zakrwawiony kołnierz i mankiety prof. Jawienia oraz boksery z drzewa nabite gwoździami, używane przez uczniów niemieckich. Domaga się, aby Koło wzięło w obronę Polaków na Śląsku, aby dochodzenia powierzono bezstronnym urzędnikom. W szkole realnej od kilku lat uprawia się agitacyę antipolską. Nauczyciele agitują po wsiach, a „Nordmark" wywłaszcza ziemię i sprowadza Niemców do Cieszyna. Radcy sądowi biorą żywy udział w agitacyi.

Fabrykę żelaza w Trzyńcu należy bojkotować, gdyż dyrektor Tausig germanizuje gminę, tymczasem Galicya zużytkowuje 37°/₀ produkcyi tej fabryki. Jeżeli ludność polska w Cieszynie, nie znajdzie obrony i sprawiedliwości, może przyjść do poważnych starć. Dalej żąda mowca utworzenia polskiej szkoły realnej, o ile możności w Cieszynie, oraz równouprawnienia języka polskiego w sądzie i urzędach, umieszczenia napisów polskich po stacyach, budowy kolei z Wisły do Skoczowa i regulacyi Wisły.

Pos. Dobija zarzucił, że Koło jest zanadto względnem w sprawach z Niemcami. Mowca prosi ministra rodaka, aby zajął się sprawami polskiemi na kresach zachodnich.

Pos. Dębski wniósł, aby w sprawie zajść w Cieszynie wnieść w Izbie wniosek nagły.

Ks. Hanusiak omawiał obszernie sprawy szkolnictwa, kolejnictwa i administracyi na Śląsku i kresach zachodnich i popierał wniosek Dębskiego. Poruszył myśl utworzenia gimnazyum w Oświęcimie, oraz aby na linii Bogumin-Oświęcim-Kraków pełniono służbę wyłącznie po polsku i linię tę przydzielono dyrekcyi krakowskiej. Proponuje wybór komisyi dla spraw kresowych.

Ks. Stojałowski żądał odrębnego traktowania spraw śląskich i bialskich. Poleca Dom polski w Białej. Prosi, aby oprócz Cieszyna wzięto także w opiekę miasta Jabłonków, Skoczów i inne.

Pos. Buzek prosił, aby postarano się w krótkim czasie o ukaranie winowajców w Cieszynie. Minister Marchett powinien energicznie zająć się tą sprawą. Należy wysłać deputacyę do arcyksięcia i zwrócić uwagę Wydziału krajowego galic., aby w Trzyńcu nie czynił zamówień. Mowca żąda, aby w Białej i Cieszynie utworzono szkoły realne.

Ks. Lubomirski poparł wnioski ks. Londzina i wezwał do solidarnego postępowania w sprawach śląskich i kresowych. Przyłącza się do propozycyi wysłania deputacyi z zażaleniem na działalność szowinistycznych urzędników arcyksiążęcych.

Pos. Dębski zmodyfikował swój wniosek w tym duchu, że upoważnia się prezydyum, aby w swoim czasie, o ile uzna za stosowne, zgłosiło w Izbie wniosek nagły w sprawie zajść w Cieszynie.

Wniosek ten uchwalono.

Na tem zamknięto posiedzenie.

## Z Rady państwa.

*(Telefonem).*

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę nad wnioskami nagłemi w sprawie zajść w Czerniechowie.

### Mowa pos. Łazarskiego.

Pos. Łazarski w dalszym ciągu swego przemówienia polemizował z wywodami pos. Oleśnickiego i wykazywał, że Sejm galicyjski z ustawami serwitutowemi absolutnie nic nie miał wspólnego (Żywe oklaski u Polaków. Głosy u Rusinów: Gołuchowski). Gołuchowski był urzędnikiem państwowym i on ustaw nie wydał. Wydano je za ministerstwa Bacha-Krausa-Baumgartnera, kiedy Polak nie mógł zostać nawet woźnym w ministerstwie, a tem mniej ministrem (Żywe oklaski u Polaków). Podczas tej ery wszyscy uczciwi Polacy albo byli zamknięci, albo przynajmniej uważani za podejrzanych. Właśnie wy panowie — mówi mowca, zwracając się do Rusinów — byliście wówczas w łaskach u rządu (Potakiwania u Polaków). Pos. Oleśnicki lepiejby był uczynił, gdyby chciał zbadać przyczyny złego.

W organizacyi żandarmeryi tkwi największe zło. Mowca obszernie omawia przepisy dla żandarmeryi i wykazuje, że one są przyczyną, iż żandarmi czynią niepotrzebnie użytek z broni; tam, gdzie ewentualnie możnaby wyjść z bagnetem tam używa się kul. Zamiast strzelać w nogi, strzela się w głowę, gdzie wystarczyłoby uderzenie kolbą, tam przebija się bagnetem, co wynika z zasady fałszywej rycerskości. Gdyby żandarm się cofnął, nie używając broni, wówczas postawionoby go przed sąd garnizonowy i usunięto haniebnie, jako tchórza. Tą stroną trzeba się zająć, ale nie czynić nam Polakom zarzutu, jakobyśmy ponosili winę wypadków. (Żywe oklaski u Polaków). Od ministerstwa obrony kraj. zależy uregulowanie tej sprawy w drodze rozporządzenia i tego żądać mamy prawo. Na tem stanowisku stoimy nietylko w interesie ruskiej ale i polskiej ludności i z pewnością nie omieszkamy postawić wniosków, któreby do poprawy tych stosunków doprowadziły.

W końcu oświadcza mowca, że głosować będzie przeciw nagłości. Co się tyczy żądania wsparć pozostałych rodzin, to jest przekonany, że stanie się wszystko możliwe, aby nędzę złagodzić. Do tego jesteśmy zawsze gotowi bez względu, czy chodzi o Polaków, czy o Rusinów. (Żywe oklaski u Polaków).

### Odrzucenie nagłości.

Następnie przemawiał generalny mowca „pro" pos. Wityk, oraz wnioskodawcy Breiter i Romańczuk, poczem po szeregu faktycznych sprostowań, wśród których pos. Markowowi odebrano głos, nagłość odrzucono. — Za głosowało 123, przeciw 103, nie było więc potrzebnej kwalifikowanej większości.

### Sprawa „Siczy".

Izba przystąpiła do następnego wniosku nagłego pos. Trylowskiego i tow. w sprawie „Siczy".

Pos. Trylowski, motywując nagłość wniosku, użalał się, że władze administracyjne w Galicyi prześladują „Sicze", że zabraniają członkom nosić odznaki i urządzać pochody, że obecnie namiestnikowi Bobrzyńskiemu polecono uciskać „Sicze" i rozwiązywać je i że wydał on już odpowiednie zarządzenia — gdy tymczasem celem tych stowarzyszeń jest — według zdania mowcy — niesienie przedewszystkiem pomocy przy pożarach, a dalej między innemi walka z alkoholizmem. Nawiązując do wyroku w procesie Siczyńskiego, podniósł mowca, że mile go dotknęło, iż prasa polska nie apostrofowała wyroku w ten sposób, jak to robiono po zamachu. Jeśliby wśród Polaków byli ludzie, szukający drogi do rozwiązania kwestyi polsko-ruskiej i faktycznie poważnie myślący o pojednaniu, to z przyszłością Galicyi nie jest tak smutno, jakby to można przypuszczać. Niechaj Polacy okażą, że są braćmi ruskiego narodu i niechaj głosują za nagłością wniosku. Tak samo apeluje mowca do Czechów imieniem słowiańskiej solidarności i do chrześc.-społecznych imieniem zasad chrześcijańskich.

Minister Bienerth nawiązując do zarzutu prześladowania „Siczy" oświadcza, że zarządził dochodzenia w tej sprawie, a po ich ukończeniu wyda odpowiednie zarządzenia. Zarzut, jakoby namiestnik wydał co do „Siczy" jakieś nowe zaostrzone instrukcye, jest nieuzasadniony, a powstał zapewne stąd, że wydano polecenie zbadania stosunków „Siczy". Wobec tego stwierdza minister, że dotyczący wniosek nie jest nagłym.

Pos. Buzek wyraża zdziwienie, że poseł ruski nawołuje tutaj do pokoju między Polakami a Rusinami, a nie przemawia takiemi słowami w kraju. Co się tyczy „Siczy", Polacy nie mieliby nic przeciw nim, gdyby to były stowarzyszenia wyłącznie gimnastyczne i ogniowe i zajmowały się oświatą ludu. Tymczasem „Sicze" ogólnie uważane są za główne organizacye radykalnej partyi ruskiej. Rusini jednak nie są zmuszeni do teroru, bo mają możność legalnej walki. Koło polskie oczekuje od rządu, że ze względu na teroryzm pojedynczych członków „Siczy", wobec tych stowarzyszeń wypełni swój obowiązek, że nie zastosuje szykan, lecz silnie stosować będzie ustawę. Wreszcie oświadcza mowca, że Koło polskie głosować będzie przeciw nagłości, a to ze względu na wywody ministra Bienertha, jakoteż z tego względu, że przyjęcie wniosku Rusini prawdopodobnie wyzyskaliby dla celów politycznych i agitatorskich.

Po przemowie pos. Pospisila, pos. Zamorski oświadczył, że rezygnuje z głosu, aby posłom ruskim, którzy każdej mowy członków Koła p. używają do ataków, nie dać powodu do nowych fantazowań.

### Zamknięcie dyskusyi.

Po przemowie pos. Ceglińskiego, który wysławiał działalność „Siczy" i podtrzymywał twierdzenie o prześladowaniu ich przez władze administracyjne — zamknięto dyskusyę i wybrano mowcami generalnymi „contra" posła Dzieduszyckiego „pro" pos Pihulaka.

Pos. Dzieduszycki w dłuższym wywodzie omawia charakter wniosku pos. Trylowskiego i wśród częstych przerywań ze strony pos. Trylowskiego kwestyonuje autentyczność jego zarzutów, podnosząc, że są one na razie gołosłowne, bo nieudowodnione, udowodnienie zaś wymaga długiego spokojnego śledztwa, a w ramach dyskusyi parlamentarnej jest trudne. Gdzie niemożliwy jest dowód, tam powstaje zajęcie politycznego stanowiska. — Wniosek pos. Trylowskiego określa mowca jako wniosek ściśle agitacyjny, mający na celu zademonstrowanie waśni braterskiej przed nieprzyjaciółmi Słowian.

Dają się słyszeć głosy, że agitacya, która w kraju przekracza wszelkie granice, że postępowanie pewnych posłów tej Izby wprost służy temu celowi, aby mocarstwu, które pragnie kiedyś sięgać od Berlina do Belgradu, utorować drogę po słowiańskich trupach, moralnych a niekiedy i rzeczywistych. Mowca nie chce przypisywać tego zamiaru posłom ruskim, podnosi natomiast ten rezultat wniosku posła Trylowskiego, iż z pewnością nie bez woli umożliwia się powstawanie bajek.

Gdyby i ten cel odrzucić, to agitacya mogłaby służyć tylko opozycyjnym celom, mianowicie dążeniu stronnictwa do udziału w rządzie krajem, lub też celom narodowym czy socyalnym. Ale jeśli chodzi o udział w rządzie, to zwykło się używać innej drogi, to trzeba się starać zostać stronnictwem rządowem; a jeśli chodzi o cele narodowe, czy społeczne, to nie trzeba działać podburzająco, nie trzeba uprawiać radykalizmu.

Wreszcie oświadcza mowca, że jego stronnictwo nie chce współagitować i dlatego nie będzie głosować za nagłością. Co się zaś tyczy organizacyj siczowych, jako straży pożarnych, to mowca zna pożary, na które członkowie „Siczy" patrzeli się, a inne straże pożarne ratowały. Ogólnie twierdzą, że „Sicz" nie jest stowarzyszeniem gimnastycznem i pożarnem, lecz ma cele polityczne i socyalne, dlatego też muszą być do niej stosowane dotyczące ustawy.

### Koniec posiedzenia.

Na tem obrady przerwano do dzisiaj, godz. 11 przed południem.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

*(Telegr. „N. Reformy").*

### Napad rabunkowy.

**Częstochowa.** O godz. 10-tej zrana w Zawierciu z fabryki „Poręba" ośmiu zbrojnych bandytów zrabowało 9.000 rub., poczem zbiegli. Skutkiem tego rewidowano pociągi i aresztowano kilka podejrzanych osób.

### Nadużycia na kolejach.

**Petersburg.** Ministerstwo komunikacyi zarządziło ścisłą rewizyę na kolei warszawskiej i bałtyckiej, gdzie, jak również w Wilnie, wykryto znaczne kradzieże i nadużycia.

**Petersburg.** Hr. Paalen wyjechał z polecenia cara z licznym sztabem urzędników do Turkiestanu, celem przeprowadzenia dochodzeń z powodu wykrycia nowych nadużyć na kolejach.

### Napad na pociąg.

**Ufa.** Pet. ag. tel. donosi: Nad ranem bandyci uzbrojeni zatrzymali pociąg osobowy i zrabowali artelszczykom, jadącym w pociągu sumę 36.000 rubli, poczem zbiegli.

### Wybory do Sejmu finlandzkiego.

**Wyborg.** Nowe wybory do Sejmu finlandzkiego odbywają się wszędzie spokojnie. Fabryki świętują. Robotnicy urządzili pochód. Porządku nigdzie nie zakłócono.

### Duma.

**Petersburg.** Jak obecnie jest pewnem, Duma w połowie lipca będzie zamkniętą i z końcem października ponownie otwartą.

### Audyencye w Peterhofie.

**Petersburg.** Rosyjscy ambasadorowie w Berlinie i Konstantynopolu przyjęci byli wczoraj przez cara w Peterhofie.

Nadto car wysłuchał sprawozdania prezydenta Dumy o czynności jej. Audyencya prezydenta trwała godzinę. Prezydent z wielkiem zadowoleniem wyraził się o doznanem przyjęciu.

### Wyjazd cara.

**Petersburg.** Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj przed południem odjechał car z carową i dziećmi na parowcu „Aleksandrya" z Peterhofu do Kronsztadu, gdzie wsiedli na jacht „Standart", który po południu odpłynął do zatoki fińskiej.

## TELEGRAMY

**z dnia 3 lipca.**

**Wiedeń.** Pos. Mahler ogłasza, że wiadomości, jakoby miał złożyć mandat, są nieprawdziwe.

### Katastrofa w kopalni.

**Józówka.** Wczoraj w nocy w szybie „Krystyna" nastąpił wybuch gazów, przyczem **200 górników straciło życie.** 73 żywych zdołano wydobyć na powierzchnię, jednakże **10** z nich wkrótce zmarło.

### O ułaskawienie Siczyńskiego.

**Wiedeń.** „Polnische Korresp." dowiaduje się z najlepiej informowanego źródła, że wdowa po zamordowanym namiestniku, hr. Krystyna Potocka, przed wyjazdem do Francyi, zostawiła wyznaczonemu przez zabitego opiekunowi swych dzieci, hr. Zdzisławowi Tarnowskiemu, prośbę do cesarza o ułaskawienie Siczyńskiego. Hr. Tarnowski, na życzenie hr. Potockiej, miał wnieść tę prośbę do cesarza po ukończeniu procesu.

### Kongres słowiański.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi z Petersburga: Przywódca kadetów Miłukow, oraz liczni posłowie, jak Kowalewski, Szipow i Stachowicz, nie pojadą do Pragi na kongres słowiański, gdyż obawiają się, że będzie on miał charakter staro-panslawistyczny. W sprawie tej odbędzie się ostatnia konferencya w niedzielę. Krasowski postawi na tej konferencyi wniosek, aby stosunków polsko-rosyjskich nie omawiano na kongresie, a rosyjscy delegaci stawali na stanowisku jedności narodu rosyjskiego.

**Praga.** Z Zagrzebia nadeszła wiadomość, że wielu posłów chorwackich przybędzie na kongres słowiański w dniu 12 lipca.

### Zjazd Wilhelma II z carem.

**Londyn.** Wobec zaprzeczeń ze strony półrzędowej niemieckiej, donosi B. Reutera: Słychać, że cesarz Wilhelm wyraził życzenie spotkania się z prezydentem ministrów Stołypinem, na wypadek, gdyby zjazd z carem nie mógł przyjść do skutku. Z Petersburga donoszą, że jachty cesarskie „Gwiazda Polarna" i „Standard" stoją przygotowane do wyjazdu na wody fińskie. Przypuszczają, że zjazd cara z cesarzem Wilhelmem odbędzie się koło miejscowości Hacsal.

## Z Rady m. Krakowa.

**Kraków,** 3 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu prezydent dr Leo poświęcił żałobne wspomnienie zmarłemu politykowi i b. prezydentowi m. Lwowa dr Godzimirowi Małachowskiemu. Następnie dr Petelenz złożył ślubowanie radzieckie, poczem udzielono urlopów kilkutygodniowych całemu szeregowi radców. Radca Ritterman przeniesiony został do sekcyi ekonomicznej, a r. dr Lustgarten do sekcyi szkolnej.

R. m. Maciołowski zapytuje, dokąd przeniesioną będzie szkoła z domu bursy przy Małym Rynku; dom ten został sprzedany i szkoła do ośmiu dni ma być przeniesioną. Ponieważ powstało zaniepokojenie, że szkoła ta dosyć daleko od dotychczasowego miejsca umieszczoną będzie, mianowicie w jednym domu przy ul. Poselskiej, gdzie będzie dosyć ciasno, zapytuje mowca, czyby nie było możebnem, aby szkoła ta umieszczoną została w gmachu Akademii handlowej? Mowca interpeluje dalej w sprawie budynków przy kościele św. Idziego.

Prez. Leo podnosi, że początkowo był zamiar przeniesienia szkoły z Małego Rynku do Akademii handlowej, gdy kobiece kursa handlowe przeniesione będą do szkoły św. Scholastyki, później jednak kuratorya Akademii handlowej sądziła, że sale w Akademii nie będą napewne od września wolne. Rokowania są jeszcze w toku i prezydent przyrzeka dołożyć starań, aby szkoła z Małego Rynku przeniesioną została do Akademii. Gdyby to nie było możliwem, szkoła musi być przeniesiona do domu przy ul. Poselskiej, gdzie dla niej znajdą się lepsze warunki hygieniczne, niż dotychczas w domu przy Małym Rynku. Co do budynków przy kościele św. Idziego, zaznacza prezydent, że sekcya ekonomiczna po nowych wyborach do Rady miasta, sprawą tą się zajęła. W ciągu lata rzecz będzie przeprowadzoną; albo się uchwali budynki zburzyć, albo je odrestaurować.

R. m. Wasung wyraża życzenie, by zamiast szkoły ludowej im. św. Barbary przeniesiono do domu przy ul. Poselskiej jedną szkołę żeńską z ul. Krupniczej, któraby mogła być szkołą ćwiczeń dla seminaryum Tow. szkoły ludowej. Prezydyum zechce się nad tem zastanowić. Prezydent dr Leo obiecuje sprawę rozważyć.

R. m. Stan. Nowak interpeluje w sprawie zaprowadzenia sił pomocniczych w szkolnictwie t. zw. nauczycieli latających.

R. m. Konopiński oświadcza, że jako delegat miasta sprawę tę poruszył już raz w sekcyi I Rady szkolnej. Oświadczono gotowość kreowania posad „nauczycieli latających" ale pod warunkiem, aby gmina opłacała ich pensye.

R. m. Godzicki ubolewa z powodu nadzwyczajnych nieporządków, panujących w Sukiennicach. Prezydent Leo przyrzeka w sprawę tę wglądnąć; byłoby może wskazane, aby nadzór nad Sukiennicami oddać inspektorowi, czuwającemu nad porządkiem w Starym Teatrze.

R. m. Bujwid domaga się przyspieszenia obsadzenia posady fizyka miejskiego. Prezydent Leo odpowiada, że prowadzone są rokowania z różnemi osobistościami; być może, że jeszcze przed feryami posada fizyka będzie obsadzoną.

### Rozszerzenie elektrowni.

Z porządku dziennego kierownik elektrowni miejskiej, inż. Gajczak, przedłożył wnioski w sprawie rozszerzenia elektrowni. Referent podniósł, że w sprawozdaniu komisyi gazowo-elektrycznej o sprawie zaciągnięcia pożyczki na pokrycie kosztów budowy elektrowni miejskiej przyjęto, że liczby przyłączonych lamp do sieci w r. 1906 nie przekroczą cyfry 27.500. Tymczasem okazało się, że przyłączono faktycznie 28.645, a w czasie od stycznia do końca maja ubiegłego roku 4.500 lamp. Do końca bieżącego roku należy się spodziewać conajmniej jeszcze 4000 lamp, tak, iż razem przyłączonych będzie 37.145 lamp, bez uwzględnienia dworca kolejowego w Płaszowie, poczty głównej i na dworcu, oraz fabryki tytoniu, których sprawność wynosi okrągło 5000 lamp. Ponieważ dotyczące kontrakty oraz dostawa prądu częściowo już jest urzeczywistnioną (Płaszów), częściowo zaś najdalej w jesieni tego roku urzeczywistnioną będzie, należy zatem liczyć, że z końcem tego roku przyłączonych będzie okrągło 42.200 lamp żarowych, czego przy budowie obecnego rozszerzenia nie przewidywano prędzej, jak w roku 1908. Tem tłómaczy się okoliczność, że na razie zaniechano ustawienia czwartego kotła, celem zaoszczędzenia na kapitale inwestycyjnym, co teraz, ze względu na tak silny rozwój przedsiębiorstwa stało się koniecznością. Wydatek na ten cel wynosić będzie okrągło 60.000 kor., co można będzie pokryć z zaciągnąć się mającej i już uchwalonej osobnej pożyczki na elektrownię miejską. Rentowność zakładu wskutek podwyższenia kapitału inwestowanego nie cierpi, ponieważ wydatek ten jest zbyt małym w stosunku do całości inwestowanego kapitału, a następnie jest potrzebny właśnie ze względu na zwiększenie wydatności elektrowni miejskiej. W końcu osiągnięte dotychczas dochody przewyższają znacznie kwotę w preliminarzu wymienioną, tak, iż opłacenie odsetek znajdzie pełne pokrycie budżetowe.

Na zasadzie powyższego wywodu przedstawił referent imieniem komisyi elektrycznej następujące wnioski: Rada m. uchwali:

1) a) Powiększyć sprawność hali maszyn przez ustawienie dwóch agregatów parowych, każdy do popędu jednego generatora elektrycznego o sprawności 400 kw.; b) powiększyć sprawność kotłowni przez ustawienie trzech kotłów parowych, każdy o powierzchni ogrzewalnej 270 m. kw. i jednej pompy zasilającej; c) rekonstrukcyę sieci przewodów i powiększenie tablicy rozdzielczej; d) wybudować podstacyę z przeniesieniem przetwarzaczy i dostawą jednej nowej bateryi akumulatorowej; e) ułożyć kabel o wysokiem napięciu naokoło Krakowa; f) przystąpić do natychmiastowego przełożenia ulicy Dajwor i otworzenia nowej ulicy pomiędzy ulicą Starowiślną a Dajworem; g) wybudować tor kolejowy, składy na węgiel i wodociąg wiślany na całą przyszłą sprawność elektrowni; h) rozszerzyć budynek na pomieszczenie nowych maszyn i kotłów z konstrukcyą żelazną i przeróbką żórawia, oraz nadbudowę domu administracyjnego.

2) Uchwala się zakupić potrzebne grunta dla podstacyi elektrowni za cenę, która znajdzie pokrycie w preliminowanej kwocie 60.000 K.

3) Reasumuje się uchwałę Rady miejskiej z dnia 7 marca 1907 r., o ile nią upoważniono do zaciągnięcia na rzecz gminy m. Krakowa pożyczek w drodze emisyi 4 prc. obligacyj komunalnych na cele elektrowni miejskiej w kwocie 1,900.000 koron; zezwala się natomiast, aby gmina miasta Krakowa, jako właścicielka elektrowni miejskiej, zaciągnęła na pokrycie wszystkich inwestycyj elektrowni odrębną pożyczkę długoterminową w takiej wysokości, aby z niej 1,900.000 K dla wykonanych i 1,240.000 K dla obecnie projektowanych inwestycyj, — czyli razem 3,140.000 K w gotówce uzyskać i to na skrypt dłużny bez zabezpieczenia hipotecznego.

4) Celem uzyskania funduszów na pokrycie zapadłych już zobowiązań oraz tych najpilniejszych wydatków, które muszą być pokryte przed zaciągnięciem pożyczek długoterminowych, zaciągnąć w razie potrzeby pożyczki krótkoterminowe, oprocentowane najwyżej o pół proc. więcej od każdorazowej stopy procentowej eskontu banku austro-węgierskiego do wysokości 2.000.000 K.

5) Do realizacyi tej pożyczki krótkoterminowej upoważnia się w miarę zachodzącej potrzeby prezydyum miasta w porozumieniu z komisyą gazowo-elektryczną.

6) Obniżyć wysokość pożyczki krótkoterminowej, uchwalonej 2 maja 1907, a zatwierdzonej przez Wydział krajowy w łącznej kwocie 4,030.000 koron o kwotę 1,667.413 koron.

7) Rada miasta upoważnia komisyę gazowo-elektryczną względnie jej komitet wykonawczy do przeprowadzenia wszystkich czynności z budową połączonych.

R. m. Bandrowski wyraża zadowolenie z powodu tak dobrego stanu elektrowni, że zachodzi potrzeba tak znacznego jej rozszerzenia. Mowca sądzi jednak, że należało do przedłożonego projektu dołączyć zestawienie rentowności zakładu. W dalszym ciągu wywodów wykazuje mowca, że jest obowiązkiem komisyi gazowo-elektrycznej czynić inwestycye w ten sposób, aby korzystał na tem tylko przemysł krajowy. Stanowisko to odpowiada z pewnością zapatrywaniom całej Rady. W końcu radca Bandrowski podnosi, że światło elektryczne jest w Krakowie jeszcze bardzo drogie i rzeczą komisyi będzie zastanowić się, czyby cen obniżyć nie należało, a to szczególnie dla celów przemysłowych.

Po przemowie r. Birnbauma zabrał głos r. m. Jarra i zaczął odczytywać swą mowę.

Prezydent dr Leo zwrócił uwagę radcy, że regulamin nie pozwala na odczytywanie przemówień.

R. m. Jarra czytając dalej rozpatrywał obszernie przedłożenie ze stanowiska fachowego. Należałoby zasięgnąć opinii Towarzystwa technicznego i zapoznać z nią szerszy ogół obywateli miasta.

R. m. Gertler podniósł niektóre wątpliwości ze stanowiska prawniczego i finansowego i sądził, że przedłożenie przekazać należy sekcyi skarbowej dla zbadania rentowności.

R. m. Epstein popierał przedłożenie, poczem prez. Leo przedstawił, że całe przedłożenie zbadał pod względem technicznym prof.

Nowak z Pragi, który w tych kwestyach jest powagą. Co do rentowności, to jest ona zapewnioną. Następnie prezydent wyjaśniał stronę finansową projektu.

R. m. Stan. Nowak domagał się kilku wyjaśnień.

R. m. Porębski zapytuje, o ile przy nowym projekcie uwzględnionym zostanie przemysł krajowy? Mowca popiera żądanie r. Jarry, aby zasięgnąć opinii techników krakowskich.

Prez. Leo oświadcza, że we wszystkiem, co tylko bez ryzyka może być dokonanem, uwzględnionym będzie wyłącznie przemysł krajowy.

R. m. Domański wskazywał na objawiającą się coraz bardziej wśród mieszkańców Krakowa dążność zaprowadzenia u siebie oświetlenia elektrycznego.

R. m. Maywald sądzi, że wątpliwości, które podniósł p. Jarra, powinien był on zgłosić w komisyi. Z powodu tych wątpliwości powstała pewna nieufność do projektu, który przecież został należycie przestudyowany i co do którego powinniśmy mieć także zaufanie do kierownika elektrowni. Faktem jest, że maszyny muszą obecnie pracować ponad napięcie, co przecież nie jest rzeczą normalną. Lepiej przystąpić do koniecznych robót i zdobyć taką siłę, jakiej nam potrzeba. Chcemy, aby elektryczności wytwarzało się więcej i aby ona była tanią; te postulaty będą spełnione tylko wtedy, gdy elektrownię należycie rozszerzymy. Mowca popiera przedstawiony projekt (Brawa).

Inż. Gajczak udzielał różnych wyjaśnień. R. m. Bujwid popierał projekt, wykazując, że został on należycie wygotowany. R. m. Domański, popierając projekt, sądził jednakże, że należałoby całe miasto uporządkować, aby było co oświetlać.

R. m. Bandrowski nie zgadza się z zapatrywaniem prof. Domańskiego. Rada musi wyjść z tej rezerwy, aby dobrze oświetlić odrazu cały Kraków, na razie uczynić to możemy przynajmniej na wielkich placach. Mowca zaznacza następnie, że Rada musi wyjść także z rezerwy co do popierania przemysłu krajowego. Nie można zasłaniać się łatwo postawioną odpowiedzią, że zakupiło się coś za granicą, do czego w kraju nie miało się zaufania. Ogólna więc uwaga, że wszystko będzie w kraju zakupionem, co będzie możliwem, zaczyna dziś nie wystarczać. W takich chwilach, gdzie tak wielkie pieniądze rzuca się w kurs, powinny pieniądze wydane być w Krakowie i w kraju. W ten tylko sposób pojmuje mowca oświadczenie prezydenta miasta.

R. m. Turski po dłuższym wywodzie zgłasza formalną rezolucyę, aby przy rozszerzeniu elektrowni uwzględnić o ile możności przemysł krajowy, a w dalszem następstwie tylko przemysł austryacki.

Po przemowie r. m. Heumana przystąpiono do głosowania i uchwalono wszystkie wnioski komisyi gazowo-elektrycznej z małemi zmianami stylistycznemi. — Uchwalono również rezolucyę r. Turskiego.

### Dalszy porządek dzienny.

Bez dyskusyi uchwalono uwolnić posiadaczy obligacyj miejskiej pożyczki emisyjnej koron 23,600.000 od obowiązku opłacania podatku rentowego przez przyjęcie tego obowiązku na gminę miasta Krakowa. Kapitał „fundacyi na dwa łóżka dla ubogich chorych w jednym z krakowskich szpitali" w kwocie 8672 K — odstąpiono zgromadzeniu Braci Miłosierdzia. Przyjęto ofertę fabryki Bernarda Libana w Bonarce na dostawę cementu dla gminy.

W celu regulacyi ulicy Dietla uchwalono nabyć od konwentu OO. Paulinów parcelę przy Skałce za 60.000 koron. Konwentowi OO. Paulinów przyznano na restauracyę klasztoru i kościoła subwencyę w kwocie 40.000 K — płatną w trzech ratach.

### Z posiedzenia tajnego.

Na posiedzeniu tajnem przyznano p. Saremu remuneracyę wysokości 5000 K za czynności na stanowisku drugiego wiceprezydenta miasta. Załatwiono następnie szereg spraw osobistych i dokonano kilku nominacyj. Zamianowani zostali sekretarzami magistratu wicesekretarze: 1) Jan Grzybała; 2) Edward Kubalski; 3) Dr Michał Racławicki; 4) Józef Błotnicki; 5) Dr Rudolf Sikorski.

# Kronika.

## Dziś:

**Kraków**, piątek 3 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Anatola b. w. i Heliodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 38, zachód o godz. 7 min. 50; długość dnia godzin 16 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Bal maskowy".

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

**† Dr Stefan Waszyński.** Jak z Aten telegrafują, umarł tam onegdaj nagle, w sile wieku, docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stefan Waszyński. Zmarły docent epigrafiki i papyrologii, odbywał właśnie podróż naukową, otrzymawszy stypendyum im. Osławskiego, był w Egipcie a obecnie w Grecyi, gdzie go śmierć zaskoczyła. Ś. p. zmarły, Poznańczyk, był człowiekiem niezwykle uzdolnionym, to też zgon jego nieobojętnym jest dla naszej wszechnicy.

**Galicyjski klub automobilowy** urządza w dniach 13, 14, 15, 16, 17 i 18 b. m. gremialną jazdę z Krakowa do Lwowa, Rymanowa, Szmeksu, Zakopanego i z powrotem do Krakowa. Celem tej jazdy będzie ustalenie i obliczenie ilości zużytej benzyny na powyższej przestrzeni, propaganda dla galic. klubu automobilowego oraz zapoznanie członków. Do jazdy dopuszczone będą wozy wszystkich typów, a udział brać mogą tylko członkowie galic. klubu automobilowego oraz goście zaproszeni przez Prezydyum klubu austr. i węg. — Koszta podróży wynoszą: 100 K od wozu i 25 K od osoby dziennie. — Wpisy począwszy od dnia dzisiejszego przyjmuje sekretaryat galic. klubu automobilowego (Kraków, Rynek, pałac Spiski).

**Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Walne zgromadzenie konstytuujące odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m. w sali Rady powiatowej o godz. 2½ popoł.

**Tragedya na tle zazdrości.** Pisma lwowskie donoszą: We środę wieczorem w domu l. 10 przy ul. Sykstuskiej, czeladnik stolarski Aleksander Hyrkawy, powodowany zazdrością, usiłował zabić dawną swą kochankę, Maryę Rakównę, służącą i strzelił do niej 6 razy z rewolweru. Ponieważ wszystkio strzały chybiły, Hyrkawy uciekł na podwórze tego domu, by nabić na nowo rewolwer. Na widok nadchodzącego policyanta, Hyrkawy strzelił do niego, jednak chybił, poczem strzelił do siebie, kierując kulę w gardło i raniąc się śmiertelnie.

**Pożar Ozorkowa.** Pisma warszawskie donoszą: We środę wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość, że miasto Ozorków stoi w płomieniach. Do wieczora spłonęło około 200 domów mieszkalnych, kościół katolicki i ewangielicki, a w płomieniach zginęło podobno 5 ludzi. Dalszych szczegółów brak. Ozorków w pow. łęczyckim gub. kaliskie, ma niespełna 1000 domów i około 20.000 mieszkańców.

**Zawieszenie „Rusi".** Z Petersburga telegrafują: Wydawca „Rusi" Suworin z powodu trudności finansowych zaprzestał wydawania pisma. To zawieszenie „Rusi" ma być czasowe.

**Pojedynek dziennikarzy.** Z Paryża telegrafują: Między naczelnym redaktorem „Matin'a", Jouvenelem, a publicystą Pawłem Cessagnac odbył się wczoraj przed południem pojedynek na szable. — Jouvenel zoostał zraniony w prawe ramię.

### Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 lipca.

**GRAND-HOTEL:** K. Marpurgo z Wiednia, Dr M. Ettinger z Wiednia, A. W. Schleyen ze Lwowa, M. Karwacka z Warszawy, S. Alexandrowicz z Kraśnianki, K. Oszkowski z Warszawy, A. Schoenlank z Zurychu, O. Hasse z Halli n. S., O. Berger z Berlina, E. Danckwort z Dziewina, D. Jenes z Londynu, A. W. Jetmann z Londynu, A. Grodzińska z Warszawy.

**HOTEL POD RÓŻĄ:** S. Gawiński z Owczar (Król. Pol.), A. Gołębiowski z Krakowa, K. Bnezis z Zaleszczyk, J. Kniehowiecka z Nizin (Król. Pols.), Aleks. Blumenberg z Warszawy, W. Ślascy z Nizin (Król. Pol.), L. Włodek ze Lwowa, F. Źreciakiewicz z Warszawy, A. Szeligowska z Łodzi, W. Szafrańska z Sosnowca, Ks. A. Zaja z Wadowic, Dr A. Nawroczyński z Miechowa (Król. Pol.), A. Kufferowie z Warszawy, Ks. W. Macheta z N. Sącza, J. Piątkowie z Rataj (Król. Pols.), Drowie L. Pietrzykowscy z Pinczowa, E. Konopnicki z Warszawy, Winc. Glikowscy z Sandomierza, H. Durand z Wenecyi, Stef. Bułhakowie z Ostrowka (Król. Pols.), J. Łarzycki ze Lwowa, E. Maliszewski z Warszawy, M. Frankiewiczowa z Chebdowa (Król. Pols.), J. Bech z Warszawy, Z. Bendarscy ze Lwowa, Inż. B. Odstrul z Przemyśla, M. Tarnowska z Warszawy, A. Knezdich z Tyczyna, Kaz. Wiecierska z Olkusza, J. Śliwka z Wiednia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.